



Hobbici z Sierakowa

Rozmowa z Marią Idziak, prezes Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Skąd czerpali Państwo wzorce dla utworzenia w Polsce wsi tematycznych?

Z Austrii. Tam właśnie działają wioski tematyczne. Odwiedzaliśmy je zresztą wielokrotnie, by zobaczyć, jak funkcjonują. To świetny pomysł, umożliwiający odnowę wsi dzięki innemu spojrzeniu na aktywizację społeczno-zawodową jej mieszkańców. W Polsce są dwa kierunki odnowy wsi. Jeden z nich funkcjonuje na Opolszczyźnie, gdzie kładzie się duży nacisk na budowę infrastruktury, dróg, świetlic. My większą wagę przywiązujemy do społecznej odnowy wsi, czyli aktywizacji ludzi. Poszukujemy wśród mieszkańców wsi osób, które coś potrafią, choć nawet sobie tego nie uświadamiają, np. robią pierogi, prowadzą gospodarstwo, szydełkują, rzeźbią. To wszystko można w odpowiedni sposób pokazać przyjezdnym, dzieciom, młodzieży, tak aby stanowiło atrakcję turystyczno-edukacyjną.

Wszystko zaczęło się od Sierakowa Sławieńskiego. Dlaczego powstała tam Wioska Hobbitów?

Wieś Sierakowo Sławieńskie leży na dużej polanie wśród lasów. Gdy się do niej zjeżdża, pejzaż przypomina trochę ten, który pamiętamy z filmu "Władca Pierścieni". Ale to nie jedyne odniesienie do Tolkiena. Mieszkańcy Sierakowa po likwidacji dużego PGR-u zostali w zasadzie pozostawieni sami sobie. Do najbliższego miasta mają bardzo daleko, a na dodatek kursują tam tylko dwa autobusy dziennie. Ziemie są tam najgorszej jakości spośród wszystkich naszych wiosek, dlatego rolnictwo również nieszczerłonie się rozwija. Mieszkańcy Sierakowa zostali skazani na zbieractwo jagód i grzybów, co stało się ich głównym źródłem utrzymania. Tak jak bohaterowie Tolkiena musieli wyruszyć na wojnę przeciwko złu, tak i sierakowianie musieli wreszcie wyjść na zewnątrz, po to, aby zacząć zarabiać, zmienić swój status społeczny i finansowy. W tej wiosce pracujemy od sześciu lat. Początki rzeczywiście były dość trudne, ale praca na wsi w ogóle nie należy do najłatwiejszych. W tej chwili w działalność wioski tematycznej zaangażowanych jest piętnaścioro mieszkańców, prowadzone są zajęcia z dziećmi, przyjeżdżają zorganizowane grupy. W zasadzie oferta jest już sprawdzona, sprawdził się również nasz specyficzny model pracy ze społecznością wiejską. W Sierakowie nastąpiły zresztą duże zmiany społeczne. Nawet mieszkańcy sąsiednich wsi patrzą i mówią o sierakowianach z podziwem. Oni zaś towarzyszyli

nam podczas warsztatów w innych wsiach i przekonali ludzi, że takie przedsięwzięcie może wiele zmienić w życiu człowieka.

Czy były opory wśród mieszkańców wsi przed udziałem w projekcie?

Nie nazwałabym tego oporami, po prostu znalazły się osoby, którym nie do końca się podobało to, co robimy, i nie chciały w tym brać udziału. Byliśmy jednak na to przygotowani, w końcu wkraczaliśmy z naszymi działaniami i aktywizacją do miejscowości, w której istniała już określona struktura społeczna, kształtowana od 1947 roku. Tutejsza społeczność jest bardzo specyficzna, mieszana, są tu jeszcze osadnicy z Akcji W. Dlatego podejmowanie tu jakichkolwiek działań jest o wiele trudniejsze niż w tradycyjnej zintegrowanej, wielopokoleniowej polskiej wsi.

Co jest głównym produktem projektu?

Zespół wsi tematycznych jako oferta turystyczno-edukacyjna. W tym celu przygotowujemy podręcznik przedstawiający zasady tworzenia wiosek tematycznych. Już w tej chwili w ramach upowszechniania przyjmujemy osoby z innych wsi z całej Polski. Organizujemy dla nich wycieczki po naszych wsiach, spotkania z liderami społeczności wiejskich, prezentujemy całą naszą ofertę, którą można oczywiście powielić.

Jaki jest plan Działania 3?

Planujemy zorganizowanie kilku konferencji. Odwiedzą nas też nasi partnerzy z Włoch, Portugalii i Słowacji. Przygotowujemy pakiet roboczy zatytułowany "Kultura materialna i niematerialna jako czynnik rozwoju". Zorganizujemy też seminarium dla przedstawicieli publicznych służb zatrudnienia. Już w tej chwili szukamy wsparcia ze strony urzędu pracy, które z pewnością bardzo by się nam przydało. Chcemy też zaprosić do współpracy organizacje zrzeszające pracodawców. Nasze wioski tematyczne prezentowaliśmy na Kongresie Odnowy Wsi w Opolu, uczynimy to także w Londynie na konferencji poświęconej rozwojowi kreatywności.

Koszalin, maj 2007 r.